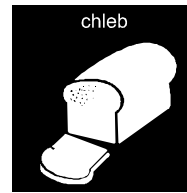


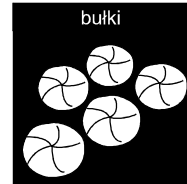
PIEKARZ piecze pieczywo

PIECZYWO to

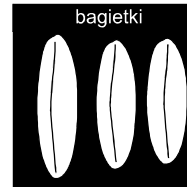
chleb



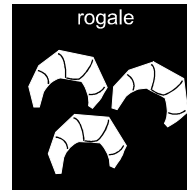
bułki



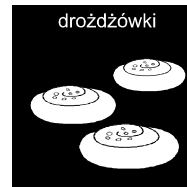
bagietki



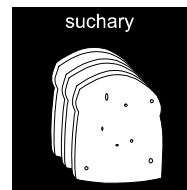
rogale



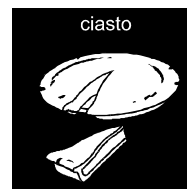
drożdżówki



sucharki



ciasto



ciasteczka



to wszystko wypieka pan piekarz

pan piekarz

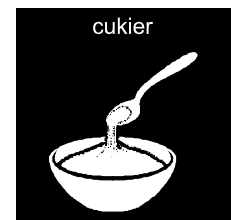
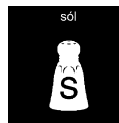
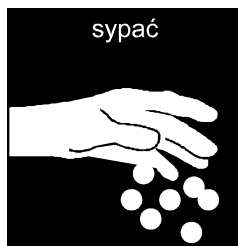
zagniata ciasto



łączy mąkę i drożdże



sypie sól i cukier



dolewa wodę i mleko



powstaje surowe ciasto

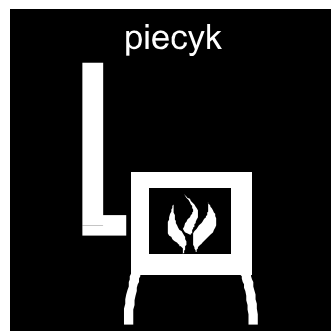
nie dobre jest do jedzenia



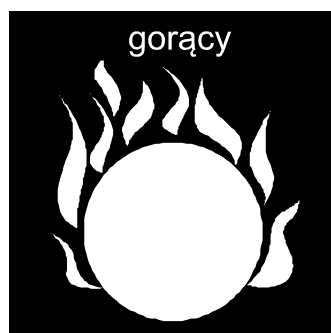
ciasto jest jasne i twarde ale nie upieczone

dlatego pan piekarz

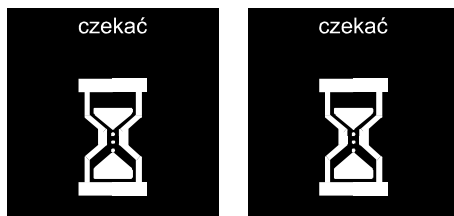
wkłada surowe ciasto do pieca



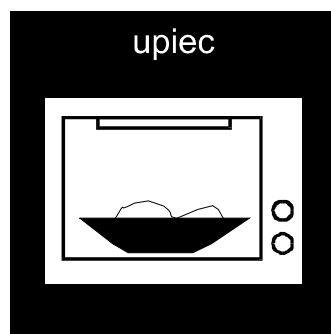
a piec jest gorący



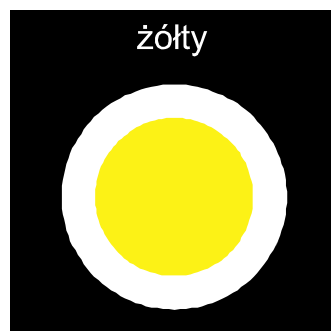
więc czeka czeka i czeka



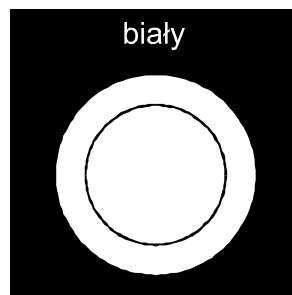
aż ciasto się upiecze



aż ciasto zmieni kolor



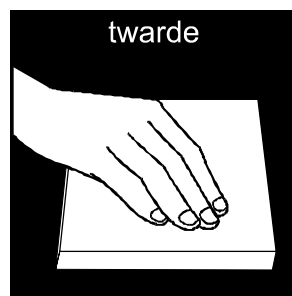
ciasto surowe jest jasne



a upieczone jest ciemne



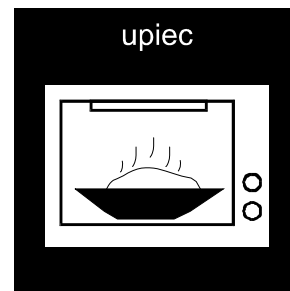
ciasto surowe jest twarde



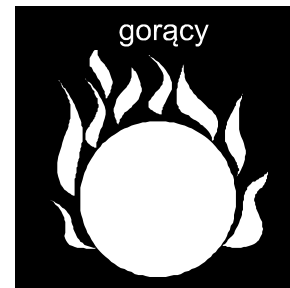
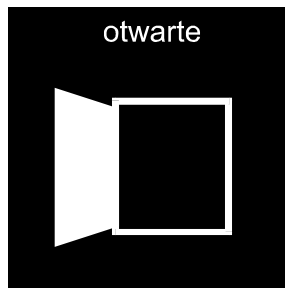
a upieczone jest miękkie



gdy ciasto się upiecze



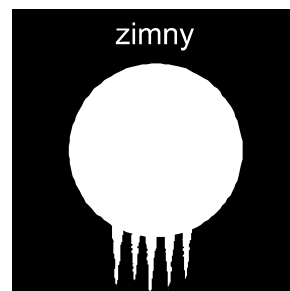
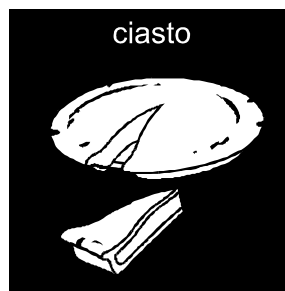
wtedy wyjmuje z pieca



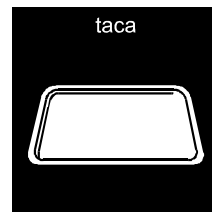
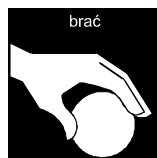
i znowu czeka czeka



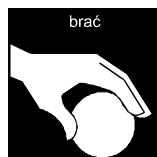
aż ciasto będzie zimne



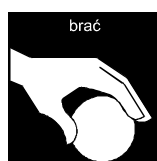
przekłada z blachy na tacę



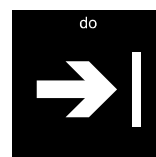
lub wkłada do koszyków



pieczywo w koszykach



przewozi autem do sklepu



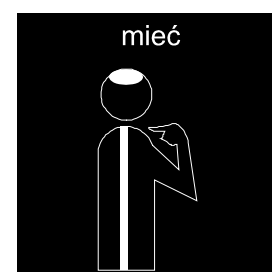
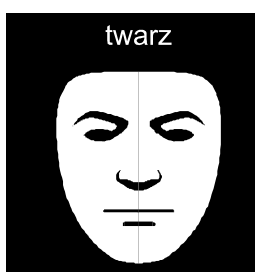
a w sklepie klienci czekają



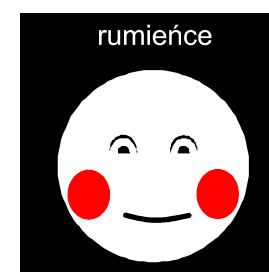
na świeże, smaczne wypieki



na twarzach ludzie mają



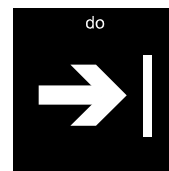
z niecierpliwości wypieki



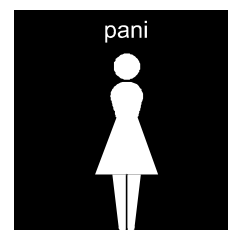
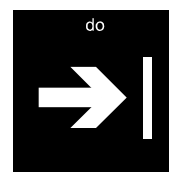
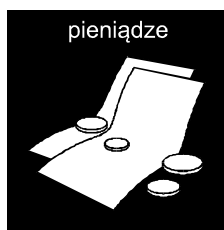
stoimy w kolejce czekamy...



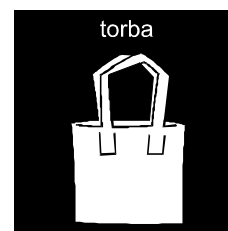
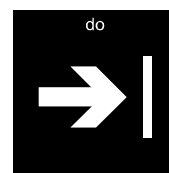
a potem kupujemy



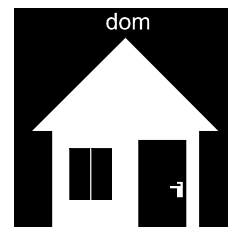
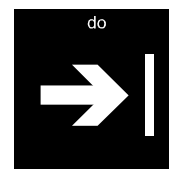
dajemy pani pieniądze



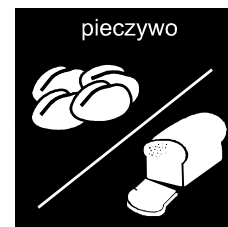
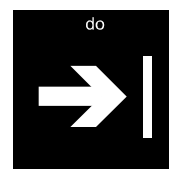
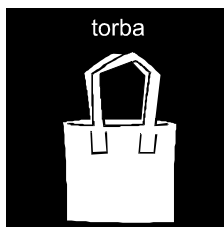
do torby pakujemy



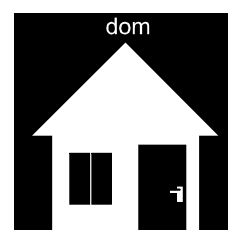
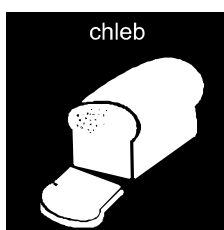
wracamy z pieczywem do domu



zakupy rozpakowujemy



a zapach świeżego chleba



już w całym domu czujemy